



Paganini Niccolò (1782-1840)

Jego znaczenie jako skrzypka-wirtuoza przewyższa osiągnięcia kompozytorskie. Był twórcą nowego typu wirtuozerii, która zrewolucjonizowała technikę skrzypcową

Rodzice urodzonego w Genui Paganiniego byli miłośnikami muzyki, a ojciec chętnie grywał na [gitarze](#) i [skrzypcach](#). Szybko odkrył wybitny talent syna i zaczął udzielać mu lekcji gry na skrzypcach. Legenda mówi, że zmuszał go do wielogodzinnych, wyczerpujących ćwiczeń, wyobrażając sobie bogactwo, które syn zarobi dla niego swą mistrzowską grą. Już jako ośmiolatek Paganini posiadał tak duże umiejętności, że stał się lokalną gwiazdą Genui. W tym wieku zaczął też komponować. W 1795 r. napisał jeden ze swych pierwszych utworów — *La Carmagnole*, wariacje na skrzypce i gitarę na temat francuskiej pieśni rewolucyjnej. Wkrótce wraz z ojcem wyruszył w podróż koncertową po włoskich miastach, jednocześnie poszukując nowych nauczycieli. Żaden z wirtuozów skrzypiec nie mógł jednak chłopca niczego nowego nauczyć, dlatego edukacja Paganiniego ograniczyła się do lekcji [kompozycji](#). W 1799 r., przy pierwszej okazji, Paganini „urwał się” spod kurateli ojca i rozpoczął pełne przygód dorosłe życie.

Niemal 10 lat spędził w Lukce, gdzie zdobył reputację wielkiego wirtuoza, zapewniając sobie stabilną sytuację finansową. Koncertował, dyrygował i komponował, tworząc m. in. swe pierwsze ważne dzieło na orkiestrę i skrzypce, *Napoleon*, zadedykowane cesarzowi na urodziny. Grał je tylko na jednej strunie skrzypiec (G), na dodatek nastrojonej niżej. Zastosowanie tego efektu sygnalizowało jego późniejsze zainteresowanie tworzeniem nowych barw dźwiękowych oraz modyfikowaniem pierwotnej natury skrzypiec.

W 1810 roku Paganini udał się na swoje pierwsze wielkie koncertowe tournée po Włoszech. Swą grą budził podziw tłumów, a ukoronowaniem tych sukcesów były wygrane pojedynki w grze na skrzypcach, m. in. ze skrzypkiem polskim, Karolem Lipińskim, w Piacenzy (1817 r.). W Bolonii spotkał [Gioacchino Rossiniego](#), co rozpoczęło długą przyjaźń obu twórców. W 1820 roku w Mediolanie wydał drukiem słynne [Kaprysy](#) op. 1 oraz po dwa zbiory [Sonat na skrzypce i gitarę](#) i [Kwartetów gitarowych](#). Są to jedyne kompozycje Paganiniego, przeznaczone do wykonań prywatnych. Większość dzieł na skrzypce i orkiestrę nie została wydana za życia kompozytora, gdyż zakładał on, że mogą być wykonywane jedynie przez niego. W latach 1825-26 napisał jedno ze swych najświetniejszych dzieł, *II Koncert skrzypcowy h-moll*, popularny głównie za sprawą części finałowej — [ronda](#) z *dzwonkiem*.

Około 1822 r. Paganini poznał śpiewaczkę, Antoninę Bianchi, z którą związał się na kilka burzliwych lat i która urodziła mu syna Achilla. Wiosną 1828 r. rozpoczął podróż koncertową po Europie. Najpierw odwiedził Wiedeń, gdzie zachwycił się nim [Franciszek Schubert](#). Tam też zakończył się jego związek z Antonią. W rezultacie formalnej separacji zapewnił jej dobrobyt materialny, ale pozostawił przy sobie syna. Potem koncertował w Pradze, Berlinie i w Polsce, gdzie w maju 1829 roku w Warszawie uczestniczył w uroczystościach koronacyjnych Mikołaja I na króla Polski (tu podziwiał go młody [Fryderyk Chopin](#)).

Następnie występował w Niemczech, a w lutym 1831 r. zagościł w Paryżu, skąd robił „wypady” do Londynu i Irlandii. Nawiązał kontakty z wybitnymi kompozytorami epoki, w tym z [Robertem Schumannem](#) i Klarą Wieck oraz Giacomo Meyerbeerem, poznał też Johanna Wolfganga Goethego. Powstały wówczas kolejne znaczące utwory, jak *IV Koncert skrzypcowy d-moll* oraz wariacje na tematy *Il Carnevale di Venezia* i *God Save the King*. Podsumowując ten etap swego życia, pochwalił się w liście do przyjaciela, że w jednym roku dał 151 koncertów i przejechał 5000 mil, ustanawiając swego rodzaju rekord świata.

W 1835 roku powrócił na stałe do Włoch. Najpierw był dyrygentem na dworze arcyksiężnej Marii Luizy w Parmie, a w końcu osiedlił się w Nicei. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia Paganini wycofywał się stopniowo z aktywnego życia. Dokonał spektakularnego gestu, przekazując Hectorowi Berliozowi czek na olbrzymią sumę, która umożliwiła młodemu artyście uwolnienie się od trosk materialnych i skoncentrowanie się na pracy twórczej. W podzięce Berlioz zadeedykował Paganiniemu swą [symfonię](#) pt. *Roméo et Juliette*.

Pod koniec życia w wyniku komplikacji laryngologicznych Paganini całkowicie stracił głos i porozumiewał się z otoczeniem wyłącznie na piśmie. Legenda głosi, że nawet na łożu śmierci nie rozstawał się ze skrzypcami. Z powodu niejednoznacznego stosunku Paganiniego do religii, początkowo odmówiono mu chrześcijańskiego pochówku. Ciało przechowywano w domu przez dwa miesiące, zanim władze kościelne pozwoliły na pochowanie kompozytora na terenie jego własnej posesji. Prawdziwa ceremonia pogrzebowa odbyła się dopiero 36 lat później, w roku 1876, gdy syn Paganiniego otrzymał wreszcie z kurii papieskiej pozwolenie, by zbudować nagrobek ojca na cmentarzu w Parmie.

Największym dokonaniem Paganiniego jest stworzenie kanonu techniki skrzypcowej, który obowiązuje do naszych czasów. Rozwinął istniejące środki wirtuozowskie i stworzył szereg nowych. Imitował na przykład na skrzypcach głosy zwierząt albo inne instrumenty, grał na jednej strunie, stosował flażolety, wielodźwięki oraz [pizzicato](#) lewej ręki przy jednoczesnym graniu smyczkiem na wyższych strunach, co stało się jego znakiem rozpoznawczym.

Jedynie w młodości grał na koncertach utwory innych kompozytorów, jego późniejszy repertuar stanowiły już wyłącznie własne kompozycje. Są one nie tylko wirtuozowskie, ale też bardzo melodyjne. Jego ulubioną formą muzyczną były [wariacje](#), a także koncert instrumentalny. Ważną grupę kompozycji Paganiniego stanowią utwory kameralne, pisane głównie na prywatne zamówienia miłośników muzyki. Najczęściej przeznaczał je na skrzypce i gitarę. Warto przy tym pamiętać, że Paganini był także wybitnym gitarzystą, a w jego technice skrzypcowej pojawiają się zapożyczenia z techniki gitarowej.

dr hab. Iwona Lindstedt

Ciekawostki

Jak twierdzili XIX-wieczni obserwatorzy, mięśnie i ścięgna Paganiniego były sprężyste i elastyczne, a stawy tak rozluźnione, że palce lewej ręki miały bardzo dużą rozciągliwość. Dzięki temu mógł zadziwiać słuchaczy szybkością i łatwością w pokonywaniu trudności technicznych.

Niesamowitemu wrażeniu, jakie wywoływały jego występy sprzyjały także zmiany konstrukcyjne, których dokonał w swym własnym instrumencie. Zastąpił między innymi oryginalny strunnik większym, a podstawek bardziej płaskim. Używał też cieńszych strun i mocniejszego niż współcześni mu skrzypkowie naciągu włosia w smyczku.

Istnieje też teoria, że zarówno niezwykła ruchliwość palców Paganiniego, jak i jego problemy zdrowotne były konsekwencją zespołu Marfana (*dystrophia mesodermalis, congenita hypoplastica*), na który cierpiał.

Swój rekord świata skrzypcowej wirtuozerii Paganiniego jest *Allegro vivace a movimento perpetuo* (zwane *Perpetuela*), które składa się z 2272 ósemek do wygrania w ciągu 3 minut i 30 sekund, co daje 11 nut na sekundę.